

Bezprecedensowa prywatyzacja szkół

3 kwietnia 2015

Czy podkrakowskie Iwanowice staną się pierwszą w Polsce gminą bez publicznych szkół? Władze lokalne mówią o niezbędnych oszczędnościach i planują przekazanie placówek w prywatne ręce. Opór stawiają Kuratorium Oświaty oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Według informacji portalu TVN24.pl, radni gminy Iwanowice planują likwidację 5 publicznych placówek (czterech szkół podstawowych i jednego gimnazjum) już na sierpień br. Lokalne władze przekonują, że przekazując je prywatnym podmiotom pozbędą się finansowego obciążenia zachowując przy tym istniejącą sieć szkół oraz miejsca pracy nauczycieli. Zapewniają również, że placówki zachowają bezpłatny charakter.

Innego zdania są przedstawiciele Kuratorium Oświaty. Według nich całkowita prywatyzacja lokalnego szkolnictwa jest równoznaczna z wyzbyciem się przez samorząd odpowiedzialności za edukację na swoim terenie. Po przekazaniu prywatnym podmiotom, w zamian za przekazywane im środki z subwencji oświatowej, szkoły będą musiały już tylko zrealizować minimum programowe. „Pod znakiem zapytania stanie natomiast m.in. funkcjonowanie zajęć dodatkowych czy dostęp do bezpłatnej pomocy psychologicznej” – alarmuje Artur Pasek z krakowskiego Kuratorium. Sprywatyzowaną szkołę łatwiej będzie też zamknąć – dodaje. Kuratorium Oświaty nie dysponuje jednak narzędziami prawnymi pozwalającymi na powstrzymanie prywatyzacji szkół – jego uprawnienia ograniczają się do opiniowania decyzji radnych.

W razie realizacji planów władz gminy Iwanowice ciężkie czasy czekają także lokalnych nauczycieli, wobec których przestaną obowiązywać zapisy karty nauczyciela – stracą pewność

zatrudnienia, dostaną dodatkowe godziny lekcji do poprowadzenia, a ich warunki pracy zależą od dobrej woli nowego właściciela szkoły. ZNP alarmuje: całkowita likwidacja publicznej oświaty w podkrakowskiej gminie może stać się niebezpiecznym precedensem. Uchwała rady gminy sprzeczna jest ponadto z duchem obowiązującego prawa, które przewiduje dla prywatnych placówek rolę edukacyjnej alternatywy, a nie jedynej dostępnej opcji.

Prezes okręgu małopolskiego Związku Grażyna Ralska dodaje, że władze Iwanowic wprowadzają opinię publiczną w błąd sugerując, że prywatyzacja jest dla gminy ekonomiczną koniecznością: „Zadłużenie gminy Iwanowice wynosi 28 proc., czyli mniej więcej 8 mln zł. Mogę wymienić liczne przykłady gmin, w których zadłużenie jest na wysokości 60 proc. i oświata funkcjonuje normalnie. W przypadku Iwanowic to pozorna oszczędność, w dodatku z naruszeniem prawa. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że obecny wójt, w swojej ofercie wyborczej drukowanej na ulotkach, zastrzegał, że będzie bronił szkół samorządowych.”

Zaalarmowana w tej sprawie szefowa resortu edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska studzi emocje i namawia do powstrzymania się od działań do czasu uzyskania ekspertyzy prawnej zamówionej przez wojewodę małopolskiego – który sam zaopiniował wcześniej pozytywnie plany iwanowickich radnych. „Zakładam oczywiście, że wójt Iwanowic ma dobre intencje, natomiast jest pytanie czy zlikwidowanie wszystkich szkół i pozwolenie, żeby w ich miejsce zaczęły działać inne szkoły, na innych zasadach, nie jest wyzbyciem się obowiązku wobec dzieci, którymi samorząd musi się zajmować” – mówi Kluzik-Rostkowska portalowi TVN24.pl.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)